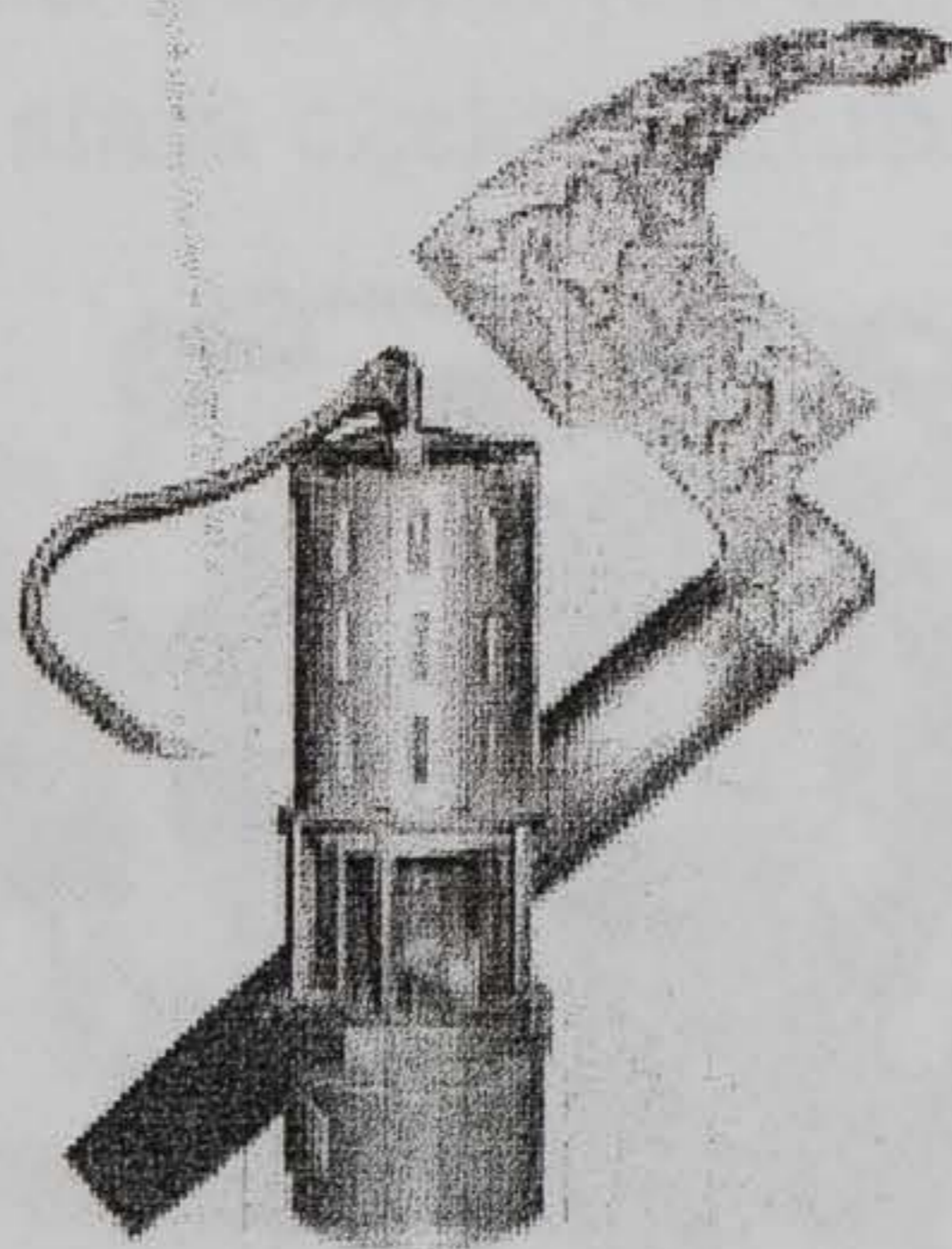


## HYMN GÓRNICZY

Górnicy stan, hej, niech nam żyje.  
Niech żyje nam górniczy stan.  
Bo choć przed nami dzieńne światło kryje,  
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nasz dan.

Boć synowi podziemnych, czarnych światów,  
każdy chętnie poda swą dłoń.  
Boć synowi podziemnych, czarnych światów  
każdy chętnie poda swą dłoń.

Niech żyje nam Górniczy Stan!  
Górnicy Stan niech żyje nam!



## GÓRNICY, GÓRNICY

Górnicy , górnicy,  
Co węgiel kopiecie,  
Pod ziemią siedzicie,  
O świecie nie wiecie.

Na świecie, na świecie,  
Słoneczko nas grzeje,  
A u was w kopalni,  
Pot ciągiem się leje.

Jak przyjdzie wypłata,  
Z pieniędzmi przyjdziecie  
I z nami dziołchami,  
Se potańcujecie.

Bo górnik, chłop szwarny,  
Rod w tańcu wywija  
I pięknej muzyczki  
Z kochanką nie mijo.



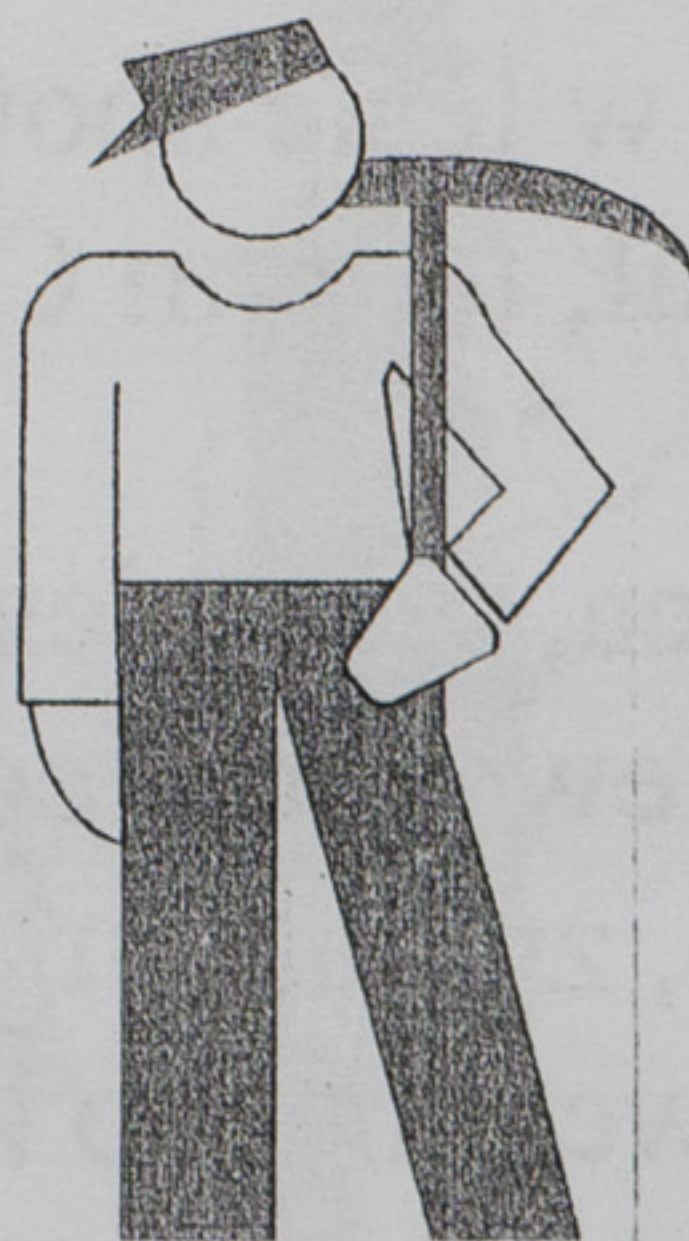
## WALCZYK GÓRNICZY

Górnice skarby pod ziemią,  
Głęboko ukryte drzemią.  
Na ścianach, filarach  
Górnica dziś wiara  
Wykuwa do skarbów drogę.

Jam śląski pieron spod Bytomia  
Wydobynam węgiel każdego dnia,  
A tam na wierchu słoneczko lśni  
Żonka się krząta, syneczek śpi.

Górnica lampa się pali  
To słońko w naszej kopalni.  
Z podziemnych gór węgiel  
Dziś razem dobędziem  
Kilofem, łomem ze stali.

Jam śląski pieron silny jak Tur  
Wydobynam węgiel z podziemnych gór  
A tam na wierchu jest domek mój  
W nim stara czeka, dziubeczek mój.



## SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka,  
Do zielonego, do zielonego, do zielonego.  
Napotkała myśliweczka bardzo szwarneho,  
Bardzo szwarneho, bardzo szwarneho.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,  
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją,  
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,  
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.

Myśliweczku, kochaneczku,  
Bardzom Ci rada, bardzom Ci rada, bardzom Ci rada.  
Dała bym Ci chleba z masłem,  
Alem go zjadła, alem go zjadła, alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,  
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją,  
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,  
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła,  
To mi się nie chwal, to mi się nie chwal, to mi się nie chwal.  
Bo jak bym Cię w lesie spotkał,  
To bym Ci zabrał, to bym Ci zabrał, to bym Ci zabrał.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,  
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją,  
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,  
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.

## GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka, głęboko kopana,  
A przy niej Kasiénka, jakby malowana.

Przy studziencie stała, wodę nabierała,  
O swoim kochanku, Jasiénku myślała.

Żeby cię Jasiénku, choć raz zobaczyła,  
To bym do studzienki za tobą wskoczyła.

Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,  
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Głęboka studzienko czy mam do cię skoczyć?  
Tęsknić za Jasiénkiem życie sobie skrócić?

Nie skoczę do ciebie studzienko głęboka,  
Za daleko do dna i zimna twa woda.

Ucałuje listek, szeroki, dębowy,  
Razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasiénka mego,  
Powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.



## FAJNY CHŁOP

Fajny chłop z niego był,  
Ino gorzola pił.  
Teroz go już nie ma,  
Kryje go ziemia.

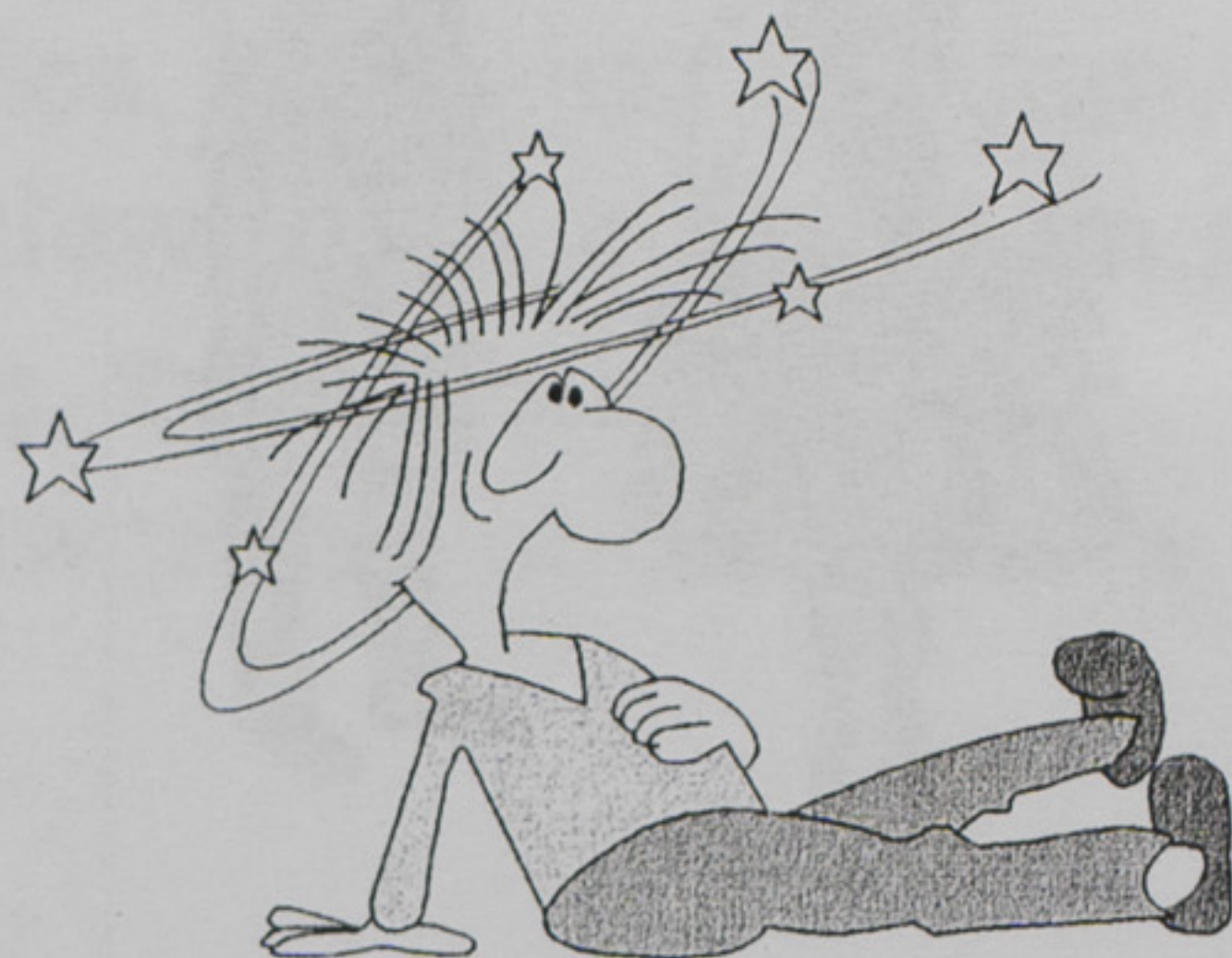
A jo mu godolech, godolech, godolech,  
Pieronie nie pij  
A on pił i pił.

Fajny chłop z niego był,  
Ino wciąż sporty ćmił.  
Teroz go już nie ma,  
Kryje go ziemia.

A jo mu godolech, godolech, godolech,  
Pieronie nie kurz  
A on ćmił i ćmił

Fajny chłop z niego by  
Ino baby dupił  
Teroz go już nie ma  
Kryje go ziemia.

A jo mu godolech, godolech, godolech,  
Pieronie nie dupc,  
A on durch dupił.



## LEJ TE PIWO

Stoi Alojz przy szynkwasio,  
raja ledwo co się ruszy,  
wyniósł dzisiaj kibel z hasiem,  
i go w pysku aż suszy.

Stoi Alojz przy szynkwasio,  
i ze złości jest już siny,  
za nim czeko kompan Stasiek,  
ciągiem gapi się w szuminy.

Lej te piwo, lej te piwo,  
lej te piwo, lej a żywo,  
lej te piwo w kufel rybko,  
lej te piwo, lej a gibko.

Stoi Alojz przy szynkwasio,  
Kamrat stanął mu na szłapie,  
Gryjta klacho z kimś przy kasie,  
a z kokotka piwo kapie.

Kapie piwo już na blacha,  
tak to bywo mój kamracie,  
nim przestanie Gryjta klachać,  
to rozleje się po blacie.

Lej te piwo, lej te piwo,  
lej te piwo, lej a żywo,  
lej te piwo w kufel rybko,  
lej te piwo, lej a gibko.

## JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych,  
choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych,  
ojczysta miłość tkwi.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski ród.

Jak długo na Wawelu,  
Zygmunta bije dzwon,  
Jak długo z gór karpackich,  
Rozbrzmiewa polski ton.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski ród.

Jak długo Wisła wody,  
na Bałtyk będzie słać,  
Jak długo polskie grody,  
nad Wisłą będą stać.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski ród.

## WSZYSTKIE RYBKI

Pij, pij, pij bracie pij,  
Na starość torba i kij. (bis)

Wczoraj grałem w sześćdziesiąt sześć,  
A dzisiaj nie mam co jeść. (bis)

Pytała się pani pewnego doktora,  
Czy lepiej jest z rana, czy lepiej z wieczora,  
Najlepiej z wieczora, by się dobrze spało,  
A z rana poprawić, by się pamiętało.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

Moja stara spać nie może,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

A ty stary nie kręć gitary,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

Nie zawracaj kontra pary,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

Wszystkie rybki mają...,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

A karasie po...,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

A ty stary nie kręć gitary,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

Nie zawracaj kontra pary,  
Ciu, raj, laj, ciu, raj, laj, laj.

## PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI

Przepijemy naszej babci /domek cały/ x3  
I kalosze i bambosze i sandały /jeszcze dziś/ x3

Przepijemy naszej babci /majty w kratę/ x3  
Takie flanelowe, duże i włochate /jeszcze dziś/ x3

Przepijemy naszej babci pieska, kotka...  
Pozostanie naszej babci tylko cnotka...

Przepijemy naszej babci złote zęby...  
I zrobimy naszej babci dupę z gęby...

Przepijemy naszej babci wszystko w domu,  
Przepijemy naszą babcię po kryjomu.



## GLORY, GLORY ALLELUJA

Dalej wesoło niech popłynie gromki śpiew,  
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszą krew,  
Kto dziś nie pije ten popełnia straszny grzech,  
Tego w życiu spotka pech.

Glory, glory alleluja,  
Piwko w kuflach niech się buja.  
Glory, glory alleluja,  
Złoty nektar w gardło wlej.

A kiedy szynkwas coraz szybciej kręci się,  
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień,  
U kogo w kuflu się pokaże suche dno,  
Tego w życiu spotka zło.

Glory, glory alleluja,  
Piwko w kuflach niech się buja.  
Glory, glory alleluja,  
Złoty nektar w gardło wlej.

Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć,  
czemu przed sobą górnik kufla nie ma mieć?  
Na piwko wyskakuje inżynierów kwiat,  
Piwko lubi cały świat.

Glory, glory alleluja,  
Piwko w kuflach niech się buja.  
Glory, glory alleluja,  
Złoty nektar w gardło wlej.

## WIDZIOŁECH MARYNE ROZ WE MŁYNIU

Widziołech Maryne roz we młynie /bis/

Jak laźła do góry po drabinie /bis/

I widać jej było kawał nogi /bis/

Oj, jakie grubaśne, Boże drogi /bis/

I widać jej było kolaniska

Oj, jakie grubaśne jak sośniska

I widać jej było kawał uda

A potem to były same cuda

Więc którejś niedzieli jej pytam

Czy chciałaby zostać mą kobitą

A ona mi na to: chuderloku

Weź sznura i powieś się na hoku

Wybrała se chłopca jak niedźwiedzia

Po roku zrobiła z niego śledzia

I wzięła se chłopca jak wilczura

Po roku zrobiła z niego szczura

Z piosenki wynika morał taki

Nie bierzta se grubych bab chłopaki.



## UKRAINA

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody  
Wsiada na koń Kozak młody.  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Pięknych dziewcząt jest niemało,  
Lecz najwięcej w Ukrainie.  
Tam me serce pozostało  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej ...

Ona jedna tam została  
Przepióreczka moja mała,  
A ja jestem w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, ...

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą.  
Żal, żal, serce płacze,  
Już jej nigdy nie zobaczę.

Hej, hej, ...

Wina, wina, wina dajcie,  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej,...

## KARLIK

Karliku, Karliku, co tam niesiesz w koszyku  
Karliku, Karliku, co w koszyku masz?  
Mam gołąbków po parze, hej po parze,  
Chodźcie to wam pokażę, hej, hej pokażę.

Karliku, Karliku, co tam chowasz w kąciku,  
Karliku, Karliku, co w kąciku masz?  
Mam tam pyrlik stalowy, hej stalowy,  
Do roboty gotowy, hej, hej gotowy.

Karliku, Karliku, co Ci po tym pyrliku,  
Karliku, Karliku, na co Tobie on?  
Jak nim klupna o ściana, hej o ściana,  
Tona węgla dostana, hej, hej dostana.

Karliku, Karliku, coś ty robił w Rybniku,  
Karliku, Karliku, coś ty robił tam?  
Jo tam dziółchy całował, hej całował,  
Całą nockę tańcowoł, hej, hej tańcowoł.

## GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL

Góralu, czy ci nie żal,  
Odchodzić od stron ojczystych?  
Świerkowych lasów i hal.  
I tych potoków srebrzystych?

Góralu, czy ci nie żal?  
Góralu, wracaj do hal!

Góral na lasy spoziera  
I łązy rękawem obciera,  
I góry porzucić trzeba,  
Dla chleba panie, dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal?  
Góralu, wracaj do hal!

Góralu wróć się do hal,  
Zostali w chatach ojcowie,  
Gdy pójdziesz od nich, hen w dal,  
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Góralu, czy ci nie żal?  
Góralu, wracaj do hal!



## MIAŁA BABA KOGUTA

Miała baba koguta, koguta, koguta,  
Wsadziła go do buta, do buta, hej!

O mój miły kogucie, kogucie,  
Kogucie, kogucie, kogucie, kogucie,  
Jak ci tam w tym bucie, w tym bucie,  
W tym bucie, w tym bucie jest?

Miała baba indora, indora, indora,  
Wsadziła go do wora, do wora, hej!

O, mój miły indorze, indorze,  
Indorze, indorze, indorze, indorze,  
Czy ci dobrze w tym worze, w tym worze,  
W tym worze, w tym worze jest?

Miała baba barana, barana, barana,  
Wsadziła go do siana, do siana, hej!

O, mój miły baranie, baranie,  
Baranie, baranie, baranie, baranie,  
Czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie,  
W tym sianie, w tym sianie jest?



## STARZYK

Idę sobie przez podwórze  
I pyk, pyk, fajeczkę kurzę,  
Mam króliki we chlewiku  
I gołąbki w gołębniku,  
A w kadłubku stary kos  
Śpiewa mi na cały głos.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki.  
Duś, duś, duś gołąbeczki.  
Fajeczka, gołąbeczek,  
Ławeczka, ogródeczek  
I w kadłubku kos, to starzyka los.

Tak się w życiu dziwnie darzy,  
Byłem górnik, jestem starzyk,  
Kułem węgiel w czarnej głębi,  
Dziś mi karmić trza gołębie,  
Rwałem węgiel pókim mógł,  
Dziś fedruje za mnie wnuk.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki...

Wyraбаłem węgla zwały,  
Żeby ludziom ciepło dały,  
Teraz gdy mi włos bieleje  
Sam przy piecu kości grzeję,  
Jeszcze wczoraj taki chwyt,  
Dziś już ponoć stary dziad.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki ...

Nie jesteście dziadku sami,  
Nasze serca są dziś z wami,  
Gdy wam wiek osrebrzył skronie  
Niech fedrują młode dłonie,  
Gdy osiwiiał w trudach włos  
Czas odpocząć wam od trosk.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki...

## PIWOSZ

W piwnicy, ciemnej siedzę sam,  
Nad kuflem pełnym piwa.  
Oczyrna wodzę tu i tam,  
A głowa mi się kiwa.

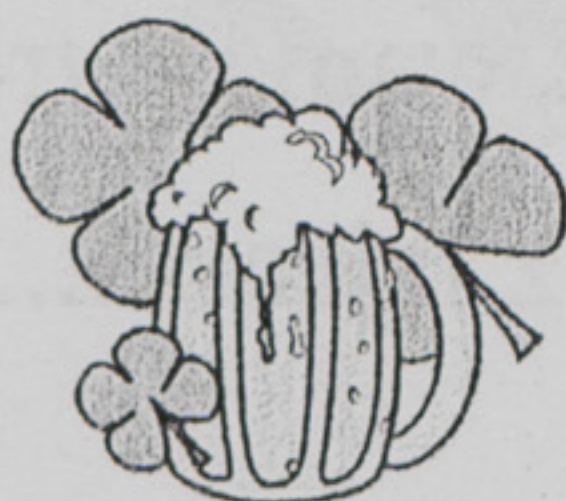
Nie zważam na czerwony nos,  
I na to że wciąż tyję.  
Lecz biorę kufel w ręce swe ,  
I piję, i piję i piję.

A gdyby mi ktoś wybór dał,  
Dziewczyne, konia, trunek.  
I rzekł "Wycieraj co chcesz sam,  
Ja płacę za rachunek".

Na próżno dziewczę wdzięczy się,  
A koń wyciąga szyję.  
Ja biorę kufel w ręce swe,  
I piję, i piję o piję.

A gdy nadejdzie służby czas,  
I stanę u stóp tronu.  
Pokłonię się aż po sam pas,  
I rzeknę bez pardonu.

Rozkoszy rajskich nie chcę znać,  
Ni wiedzieć gdzie się kryją.  
Lecz tam mnie dobry panie wsadź,  
Gdzie piją, piją i piją.



## MARYJANNA

Wczoraj, obiecałaś mi napewno,  
że zostaniesz mą królewną - na jedną tylko noc.  
Wczoraj, obiecałaś mi być wierną,  
i w miłości swej niezmienną, po długi życia kres.

O Maryjanno  
Gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc  
W tę jedną noc. (bis)

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,  
by cię zbudzić ukochana, z twego rannego snu.  
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu  
bo odeszłaś po kryjomu z innym na rendez-vous.

O Maryjanno  
Gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc  
W tę jedną noc. (bis).

Teraz gdy już wszystko diabli wzięli,  
i do wojska mnie wciągnęli, karabin dali mi.  
Teraz mam już ukochaną  
karabinem nazywaną, którą przytulam wciąż.

O Maryjanno  
Gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc  
W tę jedną noc. (bis)

## HEJ, Z GÓRY

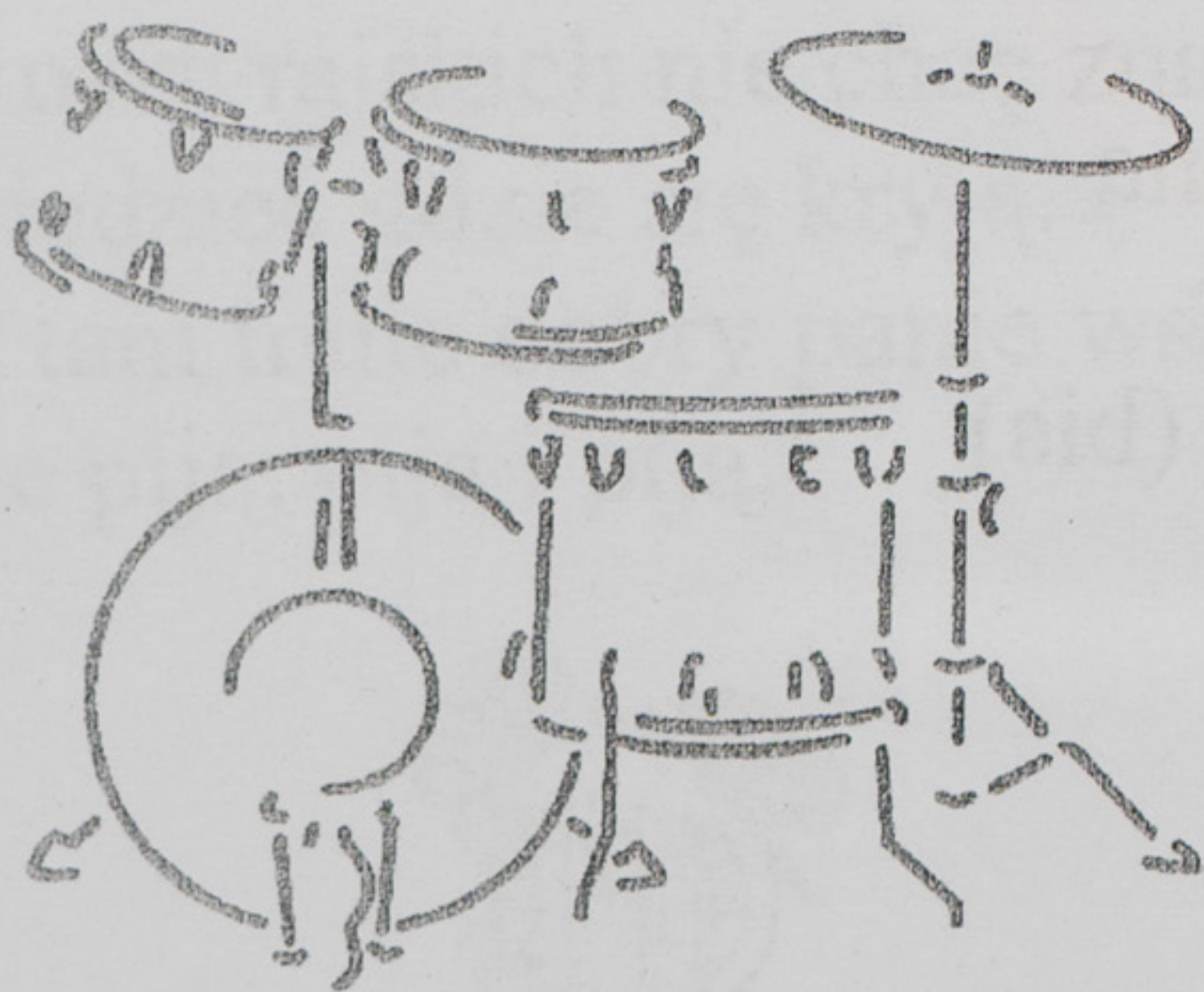
Hej z góry, góry jadą Mazury. (bis)  
Jedzie, jedzie Mazureczek,  
Wiezie, wiezie mi wianeczek.  
Rozmarynowy, rozmarynowy. /ze słomy/

Przyjechał w nocy, koło północy.  
Stuka, puka w okieneczko,  
Otwórz, otwórz panieneczko.  
Koniom wody dać. /z kieliszka/

Jakże ja mam wstać koniom wody dać?  
Kiej mi mama zakazała,  
Żebym z tobą nie gadała.  
Trzeba jej się bać. /bo bije/

Mamy się nie bój, siadaj na koń mój.  
Pojedziemy w obce kraje,  
Gdzie są inne obyczaje.  
Malowany dwór. /z papieru/

Przez wieś jechali, ludzie pytali.  
Co to? Co to? Za dziewczyna,  
Co to? Co to? Za jedyna.  
Jedzie z chłopcami. /na koniu/



## TAM NAD WISŁĄ W DOLINIE

Tam nad Wisłą w dolinie,  
siedziała dziewczyna,  
była piękna jak różany kwiat.  
Kwiaty i róże zbierała co dzień.

Wiła wianki i rzucała je  
do falującej wody,  
wiła wianki i rzucała  
je do wody.

A gdy ona nad Wisłą  
swe wianki wiła,  
przyszedł do niej harcerzyk młody.  
Miła, ach miła chodź ze mną w świat!

I udała się z tym wiernym  
harcerzem we świat,  
i udała się z tym wiernym  
we świat.

## ZACHODZI SŁONECZKO

Zachodzi słońeczko,  
Za las kalinowy.  
Drobny deszczyk pada,  
Drobny deszczyk pada  
Na sadek wiśniowy (bis)

Na sadek wiśniowy  
I na rozmaryjon.  
Powiedz mi dziewczyno,  
Powiedz mi dziewczyno  
Kiedy będziesz moją.

Powiedz mi Kasienko,  
Powiedz mi na razie.  
Niech moje koniki,  
Niech moje koniki  
Nie stoją na mrozie.

Bo moje koniki,  
Talary kosztują.  
Jak jadę do ciebie,  
Jak jadę do ciebie  
Podkówki się psują.



## KOMU DZWONIA

Komu dzwonia, temu dzwonia,  
mnie nie dzwoni żaden dzwon,  
Bo takiemu pijakowi,  
Jakie życie taki zgon, zgon, tarara.

Księdza do mnie nie wołajcie,  
Niech nie robi zbędnych szop,  
Tylko ty mi przyjacielu,  
Spirytusem głowę skrop, skrop, tarara.

W piwnicy mnie pochowajcie,  
W piwnicy mi kopcie grób,  
I głowę mi odwracajcie tam,  
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt, tarara.

W jedną rękę kielich dajcie,  
W drugą rękę wina dzban,  
I nade mną zaśpiewajcie,  
Umarł pijak, ale pan.pan, pan, tarara.



## CHACHARY

Stare baby powiadały, że chachary wyzdychały  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

Jeden, drugi, trzeci, czwarty, pożyczili z gruby narty  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

Odwiedzili Beskid Śląski, z nart zostały same kaski.  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

Ej, górniku do cholery, znowu pójdiesz na elcztery.  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

Idź do domu ty boroku, narty oddaj po cimoku.  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

A planistki nasze wszystkie, zapłacą ci za to pyskiem.  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

Będą z ciebie się wyśmiewać i plotki w koło rozsiewać.  
A chachary żyją, piwko zdrowo piją  
Z góry spoglądają, wszystkich w dupie mają.

## UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE

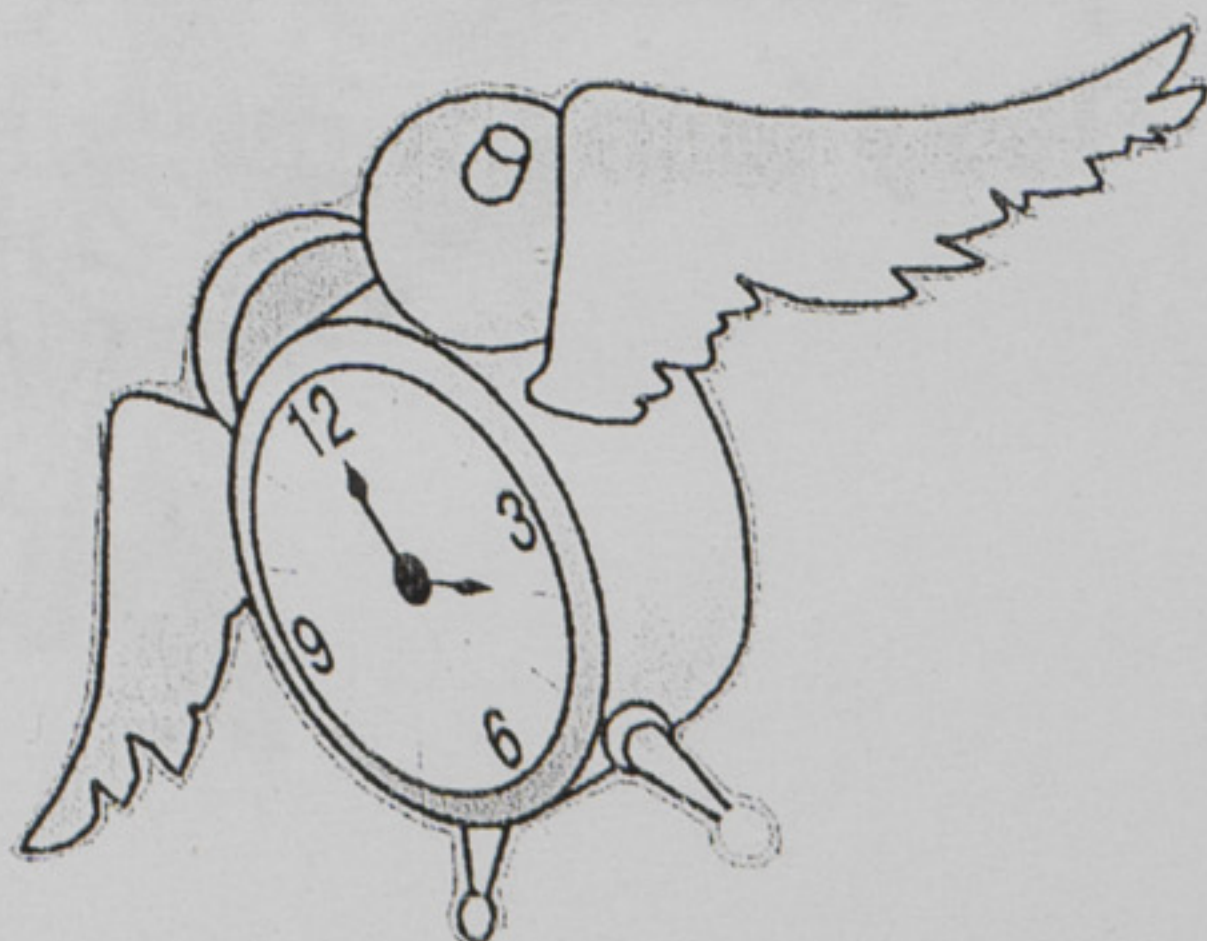
Upływa szybko życie,  
Jak potok płynie czas.  
Za dzień, za rok, za chwilę,  
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata,  
Popłyną szybko w dal.  
A w sercu pozostanie,  
tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,  
Póki wiosenne dni.  
Niechże przynajmniej teraz,  
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,  
Już za niedługi czas.  
Niech piosenka w dal popłynie,  
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło,  
Złączy zerwana nić.  
Będziemy znów pospołu,  
Śpiewać, marzyć i śnić.  
Za dzień, za rok, za chwilę,  
Razem nie będzie nas.



## JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO

Już zachodzi czerwone słońeczko  
Za zielonym gajem.  
Ubodzy powstańcy, śląscy bojownicy  
Idą na bój krwawy.

Złączyli się do jednej brygady,  
Powiodło ich serce.  
Aby oswobodzić cały Górny Ślązek  
I jego granice.

Na granicy Górnego Śląska,  
Jest tam przepaść wielka.  
Tam niejedna piękna panienczka śląska  
Utraciła chłopca.

Jak nam zacznie wojskowa kapela  
Z Opoła pięknie grać,  
To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie  
Na bacność z bronią stać.

Tę piosenkę składali powstańcy,  
Śląscy szeregowcy,  
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim  
powstaniu,  
Przy jasnym miesiączku.

## STAŃMY BRACIA WRAZ

Stańmy bracia wraz,  
Ilu jest tu nas.  
Zróbmy przyjacielskie koło  
I zanućmy pieśń wesołą,  
Póki mamy czas, póki mamy czas.

Stańmy bracia wraz,  
Już rozstania czas.  
Karczmą piwną pożegnamy  
I wesoło zaśpiewamy,  
Raz na pełny gaz, raz na pełny gaz.

Mocny uścisk rąk,  
Przyjacielski krąg.  
Pożegnania z łezką w oku,  
Do spotkania w przyszłym roku,  
Gdy nadejdzie czas, gdy nadejdzie czas.



## **SPIS PIOSENEK:**

1. Hymn górniczy
2. Górnicy, górnicy
3. Walczyk górniczy
4. Szła dziewczeczka
5. Głęboka studzienka
6. Fajny chłop
7. Lej te piwo
8. Jak długo w sercach naszych
9. Wszystkie rybki
10. Przepijemy naszej babci
11. Glory, Glory Alleluja
12. Widziołech Maryne roz we młynie
13. Ukraina
14. Karlik
15. Góralu, czy ci nie żal
16. Miała baba koguta
17. Starzyk
18. Piwosz
19. Maryjanna
20. Hej z góry
21. Tam nad Wisłą w dolinie
22. Zachodzi słoneczko
23. Komu dzwonią
24. Chachary
25. Upływa szybko życie
26. Już zachodzi czerwone słoneczko
27. Stańmy bracia wraz

autor śpiewnika: Wojciech Pukowiec